

Sygn. akt VIII Ka 718/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 07 listopada 2014 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący **SSO Przemysław Wasilewski**

Protokolant Aneta Chardziejko

po rozpoznaniu w dniu 07 listopada 2014 roku

sprawy:

1. K. K.

obwinionego o czyn z art. 86 § 1 k.w.;

2. B. Ł. (1)

obwinionego o czyn z art. 92 a k.w.

na skutek apelacji wniesionych przez obwinionego B. Ł. (1) oraz obrońcę obwinionego K. K.

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 21 maja 2014 roku, sygnatura akt XIII W 430/14

I. Na podstawie art. 104 § 1 pkt 7 oraz § 1a k.p.w. w zw. z art. 5 § 1 pkt 4 k.p.w. zaskarżony wyrok uchyla i postępowanie umarza.

II. Kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

K. K. został obwiniony o to, że:

w dniu 23 maja 2012 r. ok. godz. 06³⁰ na drodze (...)w K.pow. (...)spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując motorowerem marki (...)o nr rej. (...)nie zachował szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru skrętu w lewo w wyniku czego doprowadził do zderzenia z samochodem ciężarowym marki M. (...)o nr rej. (...)który uprzednio rozpoczął manewr jego wyprzedzania,

tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 k.w.

B. Ł. (1) został obwiniony o to, że:

w dniu 23 maja 2012 r. ok. godz. 06³⁰ w K.pow. (...)kierując samochodem ciężarowym marki M. (...)o nr rej. (...)przekroczył dopuszczalną prędkość o 13 km/h,

tj. o wykroczenie z art. 92a kw.

Wyrokiem Sądu Rejonowego z 21 maja 2014 r. w sprawie o sygn. XIII W 430/14 obwiniony K. K. został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 86 § 1 k.w. orzeczono wobec obwinionego karę grzywny w wysokości 600 złotych.

Obwiniony B. Ł. (1) został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 92a k.w. orzeczono wobec obwinionego karę grzywny w wysokości 300 złotych.

Zasądzono od obwinionego K. K. kwotę 100 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz kwotę 60 złotych tytułem opłaty.

Zwolniono obwinionego B. Ł. (1) od ponoszenia kosztów sądowych.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł obwiniony B. Ł. (1) wnosząc o uniewinnienie od zarzucanego mu czynu lub umorzenie postępowania z uwagi na przedawnienie karalności.

Na podstawie art. 104 k.p.w. obrońca obwinionego K. K. zaskarżył powyższy wyrok w całości. Powołując się na art. 109 § 2 k.p.w. w zw. z art. 438 k.p.k. wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, w szczególności naruszenie art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. oraz art. 410 k.p.k. w zw. z art. 82 § 1 k.p.w. wobec braku wszechstronnej oceny materiału dowodowego, dokonania dowolnych ustaleń faktycznych oraz rozstrzygnięcia nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść obwinionego, a także naruszenia art. 39 § 4 k.p.w. wobec dokonania ustaleń w zakresie stanu faktycznego sprawy w oparciu o treść protokołów z postępowania wyjaśniającego bez przesłuchania obwinionego B. Ł. (1), który nie został prawidłowo wezwany na rozprawę, co skutkowało przypisaniem odpowiedzialności za zarzucony mu czyn;
2. rażąco niewspółmierność kary, która jest zbyt represyjna w stosunku do stopnia winy, społecznej szkodliwości w aspekcie oceny następstw czynów oraz w związku z następstwami wypadku, w którym brał udział obwiniony K. K..

W związku z powyższym wniósł o

1. o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie obwinionego od popełnienia zarzucanego mu czynu,
2. o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy w Białymstoku, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i odstąpienie od orzeczenia kary.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy obwinionego K. K. okazała się bezzasadna. Żaden z argumentów w niej zawartych nie okazał się trafny w stopniu, który miałby wpływ na treść rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego. Apelacja obwinionego B. Ł. (1) okazała się zasadna w kierunku w jakim zmierzała do umorzenia postępowania z uwagi na przedawnienie orzekania.

Z uwagi na zaistnienie ujemnej przesłanki procesowej w postaci przedawnienia orzekania (art. 5 § 1 pkt 4 k.p.w.), niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, Sąd Okręgowy był zobligowany do uchylenia zaskarżonego orzeczenia i umorzenia postępowania.

Wniosek o ukaranie obwinionych (k. 127-129) wpłynął do Sądu Rejonowego w Białymstoku w dniu 9 kwietnia 2013 r., zaś postępowanie wszczęte 10 kwietnia 2013 r. (k. 126). Mając na uwadze datę czynów (**23 maja 2012 r.**), jak i treść art. 45 k.w. (1 rok na wszczęcie postępowania, które warunkuje przedłużenie terminu przedawnienia karalności wykroczenia do 2 lat) zostały spełnione przesłanki określone w tym przepisie, pozwalające na prowadzenie postępowania przez Sąd I Instancji. Doszło do przedłużenia przedawnienia karalności do 2 lat, nadal jednak liczonych od daty popełnienia czynu. Jest to czasookres na doprowadzenie do prawomocnego zakończenia procesu. Zatem im później wszczęto postępowanie, tym krótszy czas na jego przeprowadzenie. Na bieg tego terminu nie ma już bowiem

wpływu sam tok procesu, odraczenie, przerywanie rozprawy, uchylenie wyroku w drugiej instancji, zwrot sprawy do ponownego jej przeprowadzenia itd. Zatem nawet jeżeli w dacie orzekania w pierwszej instancji przedawnienie jeszcze nie nastąpiło, ale obwiniony wystąpi z apelacją, tym samym nie dojdzie do uprawomocnienia się rozstrzygnięcia Sądu I Instancji, a w międzyczasie upłynie termin przedawnienia, musi dojść w Sądzie Odwoławczym do uchylenia wyroku i umorzenia postępowania, nawet gdyby skarżący cofnął środek odwoławczy.

Początek biegu terminu przedawnienia karalności wykroczenia rozpoczyna się bezwzględnie od czasu popełnienia czynu zabronionego. Skoro czyn miał miejsce w dniu 23 maja 2012 r., postępowanie w sprawie zostało wszczęte 10 kwietnia 2013 r. (przedłużenie karalności wykroczenia do 2 lat), a więc 2-letni termin przedawnienia upłynął z dniem 23 maja 2014 roku.

Biorąc pod uwagę powyższe, na obecnym etapie postępowania odwoławczego (wyrok Sądu Okręgowego wydany w dniu 7 listopada 2014 r.) zaistniała bezwzględna przyczyna odwoławcza w postaci ujemnej przesłanki procesowej - przedawnienia orzekania. W konsekwencji orzeczenie Sądu I instancji musiało zostać wyeliminowane z obrotu prawnego. Sąd Okręgowy podziela rozważania Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z 13 lutego 2006 r. w sprawie V KK 497/05 (opub. w OSNwSK 2006/1/325 LEX 293789). Zgodnie z treścią art. 45 § 1 k.w. karalność wykroczenia ustaje, jeżeli od czasu popełnienia wykroczenia upłynął rok, a okres ten ulega wydłużeniu do lat 2 tylko wtedy, gdy w pierwszym z okresów wszczęto postępowanie. W świetle powyższego nie ulega wątpliwości, że zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego na datę wydania orzeczenia przez Sąd II Instancji został dotknięty tzw. bezwzględną przyczyną odwoławczą, wskazaną w art. 104 § 1 pkt 7 k.p.w.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy zobligowany był rozważyć argumenty zawarte w apelacji obwinionego B. Ł. (1) i obrońcy obwinionego K. K. (w tym czy obwinieni dopuścili się zarzucanych im czynów). Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 28 lipca 1995 r. w sprawie II KRN 85/95 (opub. w Prok.i Pr. 1996/2-3/15, Lex nr 24637) przepis art. 45 § 1 k.w. przewidując "ustanie karalności wykroczenia" po upływie jednego roku od czasu jego popełnienia, nie uniemożliwia wydania orzeczenia uniewinniającego.

Przechodząc do argumentacji obrońcy obwinionego K. K. w ocenie Sądu Okręgowego analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego dokonana pod kątem badania zasadności apelacji obrońcy obwinionego, nie potwierdziła zawartych w niej zarzutów obrazy przepisów postępowania w szczególności art. 4 k.p.k., art. 5 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. oraz art. 410 k.p.k. w zw. z art. 82 § 1 k.p.w., a także rażącej niewspółmierności kary. Zdaniem Sądu Odwoławczego zarzuty podniesione przez skarżącego jawią się jako całkowicie bezpodstawne i nie znajdujące odzwierciedlenia w zgromadzonych w sprawie dowodach.

Zaznaczyć należy, iż obowiązkiem Sądu wynikającym z zasady prawdy obiektywnej jest dążenie do wyjaśnienia wszystkich istotnych wątpliwości w sprawie, zwłaszcza zaś do wyjaśnienia sprzeczności i to przy uwzględnieniu całości zebranego materiału dowodowego, zgodnie z treścią art. 410 k.p.k. w zw. z art. 82 § 1 k.p.w. Przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k., stosowanego w procesie o wykroczenia w oparciu o art. 8 k.p.w. tylko wtedy, gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (wspomniany już art. 410 k.p.k. w zw. z art. 82 § 1 k.p.w., art. 34 k.p.w.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w.),

- stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w.),

- jest wyczerpujące i logiczne – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego umotywowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 k.p.k. w zw. z art. 82 § 1 k.p.w.) (por. też wyrok Sądu Najwyższego z 03 marca 1998 roku, V KKN 104/98, Prokuratura i Prawo 1999/2/6, LEX 35095; wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 1997 roku, IV KKN 58/97, Prokuratura i Prawo 1997/11/1, LEX 31393).

W ocenie Sądu Odwoławczego Sąd I Instancji wziął pod uwagę powyższe wskazania. Skarżący w żaden sposób nie wykazał, aby rozumowanie Sądu Rejonowego było wadliwe czy też nielogiczne. Zarzut, że Sąd I Instancji naruszył art. 39 § 4 k.p.w. poprzez dokonanie ustaleń w zakresie stanu faktycznego sprawy w oparciu o treść protokołów z postępowania wyjaśniającego bez przesłuchania obwinionego B. Ł. (1), który nie został prawidłowo wezwany na rozprawę jest całkowicie bezpodstawny. Obwiniony B. Ł. (1) został prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy (k. 208) i wiedział o jej terminie. Na kwestie prawidłowości doręczenia nie miał wpływu błąd w nazwisku obwinionego.

Przechodząc do argumentów skarżącego próbującego podważyć sprawstwo obwinionego K. K. to nie sposób się zgodzić z tym, że opinia biegłego W. S. opierała się na teoretycznych założeniach, a zeznania świadków jednoznacznie wskazywały, że obwiniony K. K. przed wykonaniem skrętu zbliżył się do osi jezdni i że samochód ciężarowy był na tyle daleko, że nie stanowił zagrożenia dla motoroweru obwinionego. W apelacji obrońca obwinionego starał się również uwypuklić fakt, że samochód ciężarowy poruszał się ze znaczną prędkością, zaś obwiniony K. K. nie musiał przewidywać tej zwiększonej prędkości, nawet mając na uwadze zasadę ograniczonego zaufania. Treść opinii biegłego (k. 99-109) wskazuje, iż wprawdzie B. Ł. (1) jechał z prędkością nadmierną (o 13 km/h), co nie zmienia jednocześnie tego, że i tak doszło by do potrącenia, na co miało wpływ zachowanie obwinionego K. K., który wjechał na jego tor jazdy. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że twierdzenia obwinionego, iż zdecydował się skręcić w lewo dopiero po upewnieniu się, że manewr ten może wykonać w sposób bezpieczny, nie znajdują odzwierciedlenia w materiale dowodowym, w tym w zeznaniach świadków S. G., A. S. oraz opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego sporządzonej przez inż. A. B. i W. S.. Z dowodów tych wynika ewidentnie, że to B. Ł. (1) jako pierwszy rozpoczął manewr wyprzedzania, zaś K. K. skręcił w lewo ze środka pasa ruchu, bez zachowania należytej ostrożności i zajechał mu drogę. Co istotne świadczyło o tym ułożenie śladów hamowania samochodu ciężarowego, które znajdowały się na lewym pasie równoległe do osi jezdni, co oznaczało, że kierowca samochodu ciężarowego został zmuszony do hamowania znajdując się już na tym pasie ruchu. Oznacza to, że B. Ł. (1) jako pierwszy zajął lewy pas, a wskutek zajechania mu drogi przez motorower, którym jechał K. K. zmuszony był do zatrzymania.

Odnosząc się do prędkości obwinionego B. Ł. (1), to wprawdzie obwiniony przekroczył dopuszczalną prędkość o 13 km, za co został ukarany, nie zmienia to jednocześnie tego, że to kierujący motorowerem K. K. wjechał na tor ruchu samochodu ciężarowego będącego w zaawansowanej fazie wyprzedzania i doprowadził do sytuacji niebezpiecznej prowadzącej do potrącenia.

Rozważając kolejny zarzut - naruszenia przez Sąd I Instancji zasady procesowej określonej w art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. nakazującej tłumaczenie wątpliwości w sprawie na korzyść oskarżonego (obwinionego) Sąd Odwoławczy stwierdził, że zasada *in dubio pro reo* dotyczy wątpliwości, jakie w trakcie postępowania może powziąć Sąd orzekający. W razie zaistnienia takiej sytuacji w sprawie i rozstrzygnięciu wątpliwości na niekorzyść oskarżonego (obwinionego), zasadnym staje się zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. Dodać i podkreślić należy, że wątpliwości musi mieć sąd orzekający, a nie strona. Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zaistniała.

Wskazywany przez skarżącego zarzut odnoszący się do wątpliwości co do bezstronności biegłego okazał się całkowicie bezpodstawny. Sąd Okręgowy zgadza się w tym zakresie z Sądem I Instancji (k. 244v), który stwierdził, że nie ujawniły się powody osłabiające zaufanie do bezstronności biegłego, a sam fakt zatrudnienia w (...)w B.w (...)nie stanowi przesłanki braku bezstronności biegłego, tym bardziej, że z oskarżycielem publicznym (...)w M.nie łączył biegłego stosunek pracy, ani też stosunek podległości, bądź zwierzchności.

Odnoszenie się do zarzutu skarżącego w zakresie rażącej niewspółmierności kary, z uwagi na treść rozstrzygnięcia Sądu Odwoławczego stało się bezprzedmiotowe.

Przechodząc do apelacji obwinionego B. Ł. (2) to nie zawierała ona żadnych argumentów i zmierzała ona jedynie do uniewinnienia lub ewentualnie umorzenia postępowania z powodu przedawnienia. W ocenie Sądu Odwoławczego wina obwinionego B. Ł. (1) w zakresie zarzuczonego mu wykroczenia nie budziła wątpliwości. Opinia z zakresu wypadków drogowych (k. 99-109) jednoznacznie wskazywała, że obwiniony poruszał się z prędkością przekraczającą

o 13 km/h dopuszczalną administracyjnie prędkość na wskazanym odcinku drogi. Tym samym naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Reasumując zdaniem Sądu Okręgowego, w sytuacji zatem, gdyby nie nastąpiło przedawnienie karalności czynów zarzucanych obwinionym, z całą pewnością rozstrzygnięcie Sądu I Instancji jako prawidłowe i sprawiedliwie byłoby przez Sąd Odwoławczy utrzymane w mocy.

Reasumując należy po raz kolejny powtórzyć, że zaistnienie negatywnej przesłanki procesowej, na etapie postępowania odwoławczego, zobligowało Sąd Okręgowy do wydania wyroku uchylającego zaskarżone orzeczenie Sądu I instancji i umorzenia postępowania w oparciu o treść art. 104 § 1 pkt 7 k.p.w. w zw. z art. 5 § 1 pkt 4 k.p.w.

O kosztach postępowania w sprawie orzeczono na podstawie art. 118 § 2 k.p.w.